# Syrena

*KONRAD IMIELA*
*(piosenka pochodzi ze spektaklu STARZYŃSKI)*

Jestem Zosią Białecką wyciągniętą spod gruzów
Po trzech dniach zobaczyłam swą mamę
Mama chciała uciekać do kuzynów do Grójca
„Mamo, proszę, zostańmy w Warszawie".
Jestem Staszkiem Niedzielą z barykady na Woli
Który przyniósł od ciotki szafę
Nic tej szafy nie ruszy, żadne bomby ni czołgi!
Dzięki niej ocalimy Warszawę
Jestem Icek Herszkowicz z kamienicy przy Smoczej
Gdy mnie w nocy przywieźli na Pawiak
To na jedno pytanie tylko odpowiedziałem
Kto ty jesteś? Wiadomo, Warszawiak!

Przestrzelili mnie dwanaście razy
Pół ryba pół kobieta
Do połowy jestem z gruzów
Od połowy z życiorysów
Syrena
nie do zniszczenia

Jestem Oleh Poliszczuk, na Ochocie walczyłem
W szarym płaszczu i berecie na bakier
Nikt nie wyniósł z piwnicy więcej rannych niż ja
Teraz wierzą, że jestem Warszawiakiem
Jestem panią Janiną z Żytniej 28
Zejść po schodach nie dałam rady
Spadła bomba, ze światem pożegnałam się krzykiem:
„Nie zniszczycie mi mojej Warszawy!"
Jestem Augustem O`Brown, czarnoskórym muzykiem
Do batalionu się zgłosiłem z bronią własną
I czasami pytali - czemu pcham się do walki?
Bo Warszawa to także moje miasto.

Przestrzelili mnie dwanaście razy
Pół ryba pół kobieta
Do połowy jestem z gruzów
Od połowy z życiorysów
Syrena
nie do zniszczenia

Jestem nimi wszystkimi, tymi, którzy przeżyli
I tymi, których nie ma już

Którzy wciąż się tu rodzą, przyjeżdżają, przychodzą
I zamieszkać chcą właśnie tu

Przestrzelili mnie dwanaście razy
Pół ryba pół kobieta
Do połowy jestem z gruzów
Od połowy z życiorysów
Syrena
nie do zniszczenia